

Irena GROCHOWSKA*

Humanizacja w XXI wieku nowoczesnego podmiotu

1. Człowiek jako nowoczesny podmiot

Człowiek, jako podmiot współczesnego świata pojawił się wraz z nowoczesną formą wyrazu samoświadomości, której towarzyszy urzeczywistnianie wolności osobistej. Jego relacje z innymi i ze środowiskiem są wielopłaszczyznowe, gdyż tempo zmian potrzeb oraz zasięg i rozmiar jego aktywności wymaga od środowiska coraz większych usług. Raporty i apele o stanie przyrody mobilizują człowieka do szukania przyczyn zagrożeń środowiska i rozwiązań w przeciwstawieniu się ekspansywnej działalności człowieka. Koncepcja dosyć nowej nauki jaką jest ekologia, upowszechniona w XIX w. przez E. Haeckla i dynamicznie się rozwijająca wraz ze swoimi naukami pokrewnymi, definiuje człowieka i jego świat ze wszystkim co go dotyczy. Problemem staje się celna diagnoza informacji, analiza rzeczywistości oraz połączenie poznania z działaniem. Odpowiedź na pytanie w jaki sposób powinien żyć człowiek, aby osiągnąć pełnię rozwoju, będąc jednocześnie gospodarzem powierzonych mu dóbr, możemy znaleźć u samego człowieka. Podstawowym ludzkim działaniem jest poznanie i ono wyciska piętno na wszystkich osobowych przeżyciach, na postępowaniu oraz twórczym wysiłku.

Krapiec¹ przypomina, że bez poznania kierującego działaniem nie ma ludzkich czynności i ich wytworów. W akcie poznania przede wszystkim przyswajamy sobie i interioryzujemy zastany świat, przyrodę i ubogacamy się treścią ujętej rzeczywistości.

Delsol² określa, że na początku czasów nowożytnych pojawia się człowiek jako podmiot, jako jestestwo, które bierze na siebie odpowiedzialność za pytania o sens i w ten sposób uzewnętrznia tragizm stanowiący horyzont tego pytania. W dawnych czasach sens był narzucony z zewnątrz. Nadejście

* Instytut Ekologii i Bioetyki UKSW w Warszawie.

¹ M. KRĄPIEC, *Kim jest człowiek w.: Wprowadzenie do filozofii*, M. Krapiec, S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, P. Jaroszyński /red./ Lublin 1992, 169.

² Ch. DELSOL, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Kraków 2003, 93-95.

podmiotu oznacza zwrócenie się człowieka ku sobie poprzez nabranie dystansu wobec świata kulturowego, poprzez pojawiającą się możliwość krytyki owego świata. Pojawia się podmiot obdarzony autonomią, niezależny od wszelkiego prawa, otwiera się przed nim kariera wolności i humanistyczne wykształcenie, zmierzające do kształtowania własnej inicjatywy i szanujące ponad wszystko indywidualizm. Ani społeczeństwo totalitarne, ani indywidualistyczne nie ukształtowały autonomicznego Ja wolnego w myślach i czynach. Współczesny człowiek podlega wciąż heteronomicznej rzeczywistości, ulega albo ortodoksyjnym systemom, albo podstępnej koncepcji dobra, która pojawia się pod postacią różnych pokus, głównie konsumpcyjno – hedonistycznych. Współczesny człowiek poszukuje swojego należącego mu wygodnego miejsca i krytykuje dotychczasowe ideologie, jako te, które doprowadziły do degradacji społeczeństwa i jego środowiska. W odpowiedzi na swe poszukiwania człowiek znajduje rozwiązanie w porzuceniu wszelkich dotychczasowych ideologii i wierzeń dla których kiedyś był gotów poświęcić życie. Nabiera przekonania, że najważniejszą rzeczą dla przyszłości jego samego jest uratowanie ludzkiej egzystencji za wszelką cenę – niechaj wszystko zginie byle został człowiek. Prymat poszczególnego jednostki nad dowolną wartością jest nadrzędną ideologią współczesnej cywilizacji. Według Delsol teraz chodzi o to, by dążyć tylko do zachowania istniejącej już ludzkości. Dzięki przyrostowi własnej świadomości nie chcemy już poświęcać ludzi ich bogom, ideałowi moralnemu, wspólnotom czy ideologiom. Poświęcać człowieka ziemskiego człowiekowi niebieskiemu jak religie fanatyczne. Poświęcać człowieka terazniejszego człowiekowi przyszłemu.

Delsol³ uważa, że priorytet, jaki we współczesnych społeczeństwach przypisuje się ludzkiemu ciału nie ma sobie równych w historii. Ciało – zdrowie, seks, estetyka, ubrania, sport – jest przedmiotem nieustającej troski. I niemal wyłącznego zainteresowania. Nasze społeczeństwo z całą powagą zajmuje się tym co obywatele jedzą i czym oddychają, fizycznym ryzykiem na jakie się narażają. Ale niespecjalnie martwią się tym, że ludzkie umysły codziennie trawi masę głupstw albo telewizyjnych perwersji. Zachęca się nas tysiącami rad do troszczenia się o własne ciało do zaspakajania jego wymagań, ale troska o własną duszę nigdy nie była rzeczą tak podejrzaną jak dzisiaj. Człowiek, który broni innych ideałów niż ekonomiczne nazywa się fanatykiem.

2. Uwarunkowania rozwoju człowieka

Subtelne stanowisko Św. Tomasza zestawia w wyjaśnianiu jedność bytu ludzkiego doświadczenia przeżywanego w swej ludzkiej jedności w

³ Tamże, 149.

różnorodnym fizjologicznym, psychicznym i duchowym działaniu. Takie stanowisko jest punktem wyjścia do dalszej interpretacji i rozważań o uwarunkowaniach rozwoju człowieka.

Obserwowana różnorodność życia jest fundamentalną cechą świata ożywionego⁴.

Współczesna cywilizacja wiele uwagi skupia na człowieku. Kłoskowski⁵ pisze, że jak w żadnej innej epoce, współczesne nam nauki zafascynowane są problematyką życia próbując je zgłębić w rozmaitych perspektywach. Człowiek poznaje swoje środowisko, ocenia je, tworzy swój obraz i w świecie odebranych przez niego jako prawdziwy próbuje podnosić jakość swojego życia. Wiek XIX był wiekiem fascynacji przyrodą i naukami przyrodniczymi, dlatego w tym czasie aż do naszych czasów wykreowano wiele teorii dotyczących modeli człowieka. Znacząco na naszą kulturę życia wpłynęły biologiczne modele człowieka, i tak np. propagowane przez Nietzschego, Freda i innych modele człowieka zyskały wielu zwolenników. Modele te są jednak jednostronne, ponieważ całe bogactwo osoby sprowadzają do wymiaru biologiczno – animalnego. Negacja osobowego ducha i wewnętrznego „ja” w tych teoriach prowadzi do kwestionowania życia duchowego. Według Kowalczyka⁶ współczesna cywilizacja zachodnia grawituje ku moralnemu permissywiizmowi, co implikuje naturalizm i biologizm w pojmowaniu natury ludzkiej. Koniec XX stał się czasem szczególnej troski o człowieka między innymi z racji na to, że uświadomiono człowiekowi zagrożenia płynące z jego ekspansywnej działalności w środowisku.

W XIX w. Ernest Haeckel upowszechnił koncepcje nowej nauki tj; ekologii. Punktem wyjścia dla definicji ekologii według programu brytyjskiej Partii Ekologicznej jest człowiek i jego świat, wszystko co dotyczy człowieka i jego sposobu życia.

2. 1. Integralny rozwój człowieka

W swoim nauczaniu Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał konieczność wypracowania integralnej koncepcji osoby ludzkiej. Podobną troskę o integralną koncepcję człowieka przejawiają w swych pracach L. Rulla, A. Cencini i A. Manenti. Rulla podkreślił, że człowiek stanowi niepodzielną jedność i nie można oddzielić sfery psychicznej i psycho-somatycznej od sfery duchowej. Można natomiast te sfery wyróżnić i oddziałując bardziej na jedną z nich pomóc człowiekowi w pełniejszym rozwoju.

⁴ E. O. WILSON, *The diversity of life*, New York-London 1993,15.

⁵ K. KŁOSKOWSKI, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, Warszawa 1999, 249.

⁶ S. KOWALCZYK, *Człowiek, społeczność, wartość*, Lublin 1995, 15-16.

W ostatnich latach coraz częściej podejmuje się próby skojarzenia systemu wychowania humanistycznego, którego celem byłoby ukształtowanie osoby w pełni dojrzałej, która umiałaby aktualizować swoje potencjalne szanse.

Według ks. Szafrąńskiego miarą postępu jest integralnie rozumiany człowiek, nie tylko jako jednostka, ale i jako członek rodziny i narodu⁷.

2. 2. Poziomy i fazy rozwoju człowieka

Cencini i Manenti wskazują na trzy poziomy życia człowieka tj.: poziom psychofizjologiczny, poziom psychospołeczny i poziom racjonalno-duchowy.

Trzy poziomy wymieniane przez uczonych z Instytutu Psychologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego są ze sobą splecione, ale rozpoznawalne w konkretnym ludzkim działaniu⁸.

Problemem dojrzewania jest sposób w jaki każdy człowiek posiadający ciało, otwarty na relacje, zdolny do myślenia, może zintegrować w sobie te różne wymiary. Człowiek jest jednością somatyczno-relacyjno-racjonalną, która w każdym swym działaniu wyraża swoją złożoną istotę. Dojrzewanie i integracja nie są zjawiskami spontanicznymi, ale procesem dokonującym się przez poszukiwanie równowagi pomiędzy komponentami i odkrywanie własnej tożsamości, przy uwzględnieniu złożoności człowieka.

Człowiek zintegrowany (dojrzały) w sposób harmonijny i niekonfliktowy przeżywa dwa elementy: poczucie własnej indywidualności i świadomość przynależenia do zbiorowości ludzi. Czuje się częścią całości nie czując się ograniczonym, czy urażonym w swej wyjątkowości, a z drugiej strony ujmuje siebie jako jedyne i niepowtarzalnego nie czując się wyizolowanym. Potrafi być sobą w odniesieniu do innych, czuje się częścią całości, która przyczynia się swoim wkładem do nadania owej całości pozytywnego charakteru⁹.

Według psychologii jednostki Gordona i Allporta, rozwój człowieka nie kończy się na dojrzałości psychofizycznej. Przemiany wewnątrz osobowości zachodzą w ciągu całego życia i nie są tylko psychicznymi dyspozycjami adaptacyjnymi do zmieniających się warunków zewnętrznych. Właściwości dojrzałej osobowości to przede wszystkim zróżnicowanie i integracja osobowości, czyli systemu. Zróżnicowanie oznacza bogactwo osobowości, obecność wielu cech (dyspozycji). Frankl uwzględniając zło-

⁷ A. SZAFRAŃSKI, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, Lublin 1993, 8.

⁸ A. CENCINI, A. MANENTI, *Psychologia a formacja*, Kraków 2002, 19.

⁹ Tamże, 27-30.

żoną duchowo-fizyczną strukturę człowieka doprowadza do wyróżnienia dwu istotowo różnych faz rozwoju. Pierwsza z nich określa dojrzewanie organizmu psychologicznego, do bycia narzędziem osoby duchowej. Drugi etap rozwoju to właściwy rozwój osoby, a nie jedynie jej organizmu psychofizycznego. Początkiem tego etapu jest możliwość posługiwania się przez osobę duchową swą psychofizycznością. Frankl formułuje tę zasadę jako „stawanie się sobą” – tj. stawianie równości między sensem życia a samym życiem.

Rozwój nie może być celem samym w sobie. Osoba dojrzała wychodzi poza siebie. Osobie nie powinno chodzić o własny rozwój, ale o sens i wartościowość. Człowiek jest wartościowy o ile umożliwia „osobie duchowej” lepsze działanie w świecie. W pełni ukształtowana dojrzała osobowość zabezpiecza przed manipulacjami i pozwala rozwijać się w wybranym (określonym) kierunku¹⁰. Wymienione w poprzednim rozdziale trzy poziomy: psychofizyczny, psychospołeczny i racjonalno – duchowy odpowiadają kolejno potrzebom fizjologicznym, społecznym i racjonalnym. Dany poziom określa zakres naszego poznania i zainteresowania, czyli pułap, z jakiego obserwujemy siebie i świat. Przy zmianie poziomu zmienia się widoczność, niczym przy wchodzeniu na kolejne piętra domu. Z poziomu psychofizjologicznego spostrzegamy siebie i swoje potrzeby np. seksualne, na poziomie psychospołecznym dostrzegamy pragnienie dzielenia się z innymi ludźmi, a na poziomie racjonalno – duchowym ukierunkowujemy to wszystko na osiągnięcie celów i zamierzeń¹¹. W miarę wchodzenia na wyższe poziomy obrazy poprzednie nie są odrzucane, ale zostają wpisane w szerszy i mający większe znaczenie horyzont. Poziom racjonalno – duchowy ma charakter typowy dla człowieka i wyłącznie ludzki. Pierwsze dwa poziomy są właściwe także zwierzętom. A. Cencini i A. Manenti opracowali zasadę całości. Zasada całości jako kryterium jest zasadą naturalną, ale poczynając od poziomu pierwszego wymaga coraz bardziej wolnej i odpowiedzialnej interwencji człowieka. Kiedy człowiek widzi swoją tożsamość na poziomie III, widzi całość. Na niższych poziomach widzi się niekompletnie, czyli np., jeżeli poziom fizjologiczny, czy społeczny staje się celem ostatecznym powstają sytuacje konfliktowe. Wydaje się oczywiste, że jedynie odwołanie się do projektu całościowego (III poziom) pozwala odkryć prawdziwą naturę człowieka. Określenie siebie na poziomie racjonalno – duchowym nie oznacza odrzucenia fizjologicznego i społecznego poziomu, posłużenie się nimi do osiągnięcia celów respektujących dobro całkowite w celu przy-

¹⁰ A. NELICKI, „Metakliniczna” koncepcja osoby V.E. Frankla w: *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, A. Gałdowa (red.), Kraków 1999, 194.

¹¹ O założeniach integralnej koncepcji człowieka i jego rozwoju szerzej dyskutuje Ks. Kazimierz Trojan (2001), w.: *Potrzeby psychiczne człowieka oraz implikacje religijne*.

stosowania go dla ogólnego dobra człowieka. Integralną koncepcję człowieka można tłumaczyć odwołując się do hierarchii trzech poziomów pod warunkiem, że weźmie się pod uwagę również i inne czynniki takie jak: nieświadomość, emocje, potrzeby i wartości, rozum i inne aspekty spostrzegania rzeczywistości.

2. 3. Spójność i niespójność w kształtowaniu człowieka

Człowiek zintegrowany, dojrzały, dostosowany to człowiek, który potrafi żyć w pewnej harmonii wewnętrznej i zewnętrznej. O pojęciu integralności, i harmonii i niesprzeczności przypomina termin spójność. W znaczeniu potocznym mówi się o spójności wtedy, gdy każda część całości spełnia określone zadanie czym przyczynia się do dobra całości lub dąży do wspólnego dobra. Cencini i Manenti odnoszą pojęcie spójności do kształtowania interpsychicznego człowieka i definiują jako wewnętrzną i głęboką harmonię pomiędzy strukturami Ja a odnośnymi składowymi. Osoba jest spójna, kiedy na poziomie świadomym jak i nieświadomym jest motywowana w swym postępowaniu przez potrzeby, które są zgodne z wartościami. Osoba spójna jest zintegrowana harmonijnie w danym obszarze działania, gdyż elementy jej Ja , a także jej struktury, są uruchamiane przez identyczną siłę motywującą i skierowane ku temu samemu celowi, współdziałając konstruktywnie między sobą.

Niespójna zaś jest wtedy, kiedy jest motywowana przez potrzeby nieświadome, które nie są zgodne a z wartościami.

Osoba niespójna żyje w niezgodności wewnętrznej, nie kieruje własnym życiem, gdyż motywacje, których nie zna działają wbrew niej i zaprzeczają głoszonym przez nią wartościom. W takim przypadku struktury i treści osoby niespójnej pozostają w relacji konfliktowej między sobą i powodują konflikt, którego konsekwencje odczuje ta osoba, nie dostrzeże natomiast przyczyny owego stanu. Osoba niespójna w swym postępowaniu oprócz celów „oficjalnych”, ma też inne, choć o tym nie wie, i zazwyczaj nie może zrealizować ani podstawowych, ani wtórnych celów.

Człowiek dojrzały o osobowości przetrwania żyje w sytuacji przejrzystości wewnętrznej i zewnętrznej: to co uważa za cel swojego działania, jest rzeczywiście jego „napędem”, pojmując go jako wartość, chce tego i angażuje się w jego realizację. Taka osoba jest osobą „prawdziwą”.

3. Droga rozwoju w XXI wieku

Zadaniem dla przyszłego pokolenia jest nie tylko zachowanie równowagi środowiskowej, ale również przywrócenie równowagi ekologicznej na poziomie globalnym i lokalnym. „Zakłóciły się zanieczyszczenia prze-

mysłowe i dramatyczny wzrost zużycia zasobów globalnych, na przykład zdziesiątkowanie światowych zasobów ryb, wycięcie 1/5 powierzchni lasów na świecie i wyczerpywanie się podziemnych zasobów wody słodkiej. Około 40% naturalnych ekosystemów uległo degradacji pod względem biologicznym¹².

Istnieją dowody na endemiczne oddziaływania ponad 50 tys. stosowanych codziennie przemysłowych substancji chemicznych, np. związków chlorowcoorganicznych, które zakłócają działanie układów hormonalnych u ludzi i szkodzą ich płodności. Zanieczyszczenia powietrza w miastach wywierają coraz większy wpływ na zdrowie w ogromnych ośrodkach miejskich tworzących się na całym świecie, a nawet opóźniają vegetację roślin uprawianych przez rolników na terenach wiejskich. We wszystkich przypadkach występuje przekroczenie bezpiecznych wielkości progowych, określających zdolność planety i naszych ciał do pochłaniania zanieczyszczeń.

Młody człowiek wkraczający w odpowiedzialne życie społeczne powinien być wyposażony w umiejętność takiego działania, aby włączyć się w politykę globalną i środowiskową polegającą na przywróceniu oraz zachowaniu równowagi środowiskowej¹³. Przed młodym pokoleniem pojawiają się wyzwania. Kiedyś wystarczyło tak żyć, aby nie niszczyć, dzisiaj zanim zaplanujemy harmonijne współdziałanie z przyrodą, musimy najpierw przywrócić taki stan, aby można było planować życie przyszłych pokoleń.

Rozwój osoby polega na realizowaniu tkwiących w niej możliwości polegających na urzeczywistnieniu duchowości, na kształtowaniu psychofizycznej faktyczności. Proces ten nie posiada naturalnego "spełniacza", a kończy go, a właściwie przerywa śmierć. Według Frankla sednem rozwoju człowieka byłoby więc dochodzenie do wypełnienia swej istoty. Frankl zakładał, że nie chodzi tu o gatunkową istotę człowieka, ale o istotę konkretnej osoby. Pomoc w pełnym rozwoju człowieka musi uwzględniać także jego rozwój duchowy, a tym samym wykraczać poza ramy psychologii. Jest to także podstawowe założenie antropologiczne przyjmowane przez Rulle, który uważa, że w całej pracy nad człowiekiem trzeba pamiętać, że człowiek jest otwarty na nieskończoność. Rulla uznaje, że realizacja siebie ma swoje miejsce w życiu człowieka, ale nie jest ona pierwszoplanowa, gdyż nie ona jest celem życia człowieka. Pomagać człowiekowi w jego pełnym rozwoju, to doprowadzić do takiej wolności, by mógł on całym sobą włączyć się w realizację istniejącego poza nim, dobrze rozumianego i przeżytego celu. Idea zaangażowania nie – siebie nie jest autodestrukcją, ale wręcz przeciwnie rodzi dojrzałą tożsamość człowieka.

¹² Tamże, 19.

¹³ Tamże, 18.

4. Ekologia humanistyczna

Punktem wyjścia dla ekologii humanistycznej jest analiza sytuacji człowieka w przyrodzie ze wszystkimi jej alternatywami i zagrożeniami. Ekologia humanistyczna dyskutuje na temat antropologicznego rozmiaru człowieka. Według Zięby w „ontologii ziemskiej istnieje osobliwy system: człowiek i przyroda. Którego treścią jest złożona skala wydarzeń, realizujących się na różnych poziomach. Pierwszą cechą jest tzw. konflikt interesów, a ogólnie sprowadza się do dwóch czynności: budowania i niszczenia. Wydaje się, że najpoważniejszym ogniwem dla całych systemów przyrody i dla człowieka jest burzenie prawidłowego funkcjonowania układów biologicznych w organizmach, w tym i człowieka”¹⁴. Człowiek wie, że jego egzystencja opiera się na wspólnotowym charakterze życia, które zasadza się na organizacji całej biosfery.

Nierespektowanie zasad wspólnotowego charakteru życia grozi jego degradacją. Rozwój życia, zachowanie homeostazy wiąże się z przestrzeganiem szeregu zasad. Respektowanie zasad, umów i praw wymaga od człowieka dyspozycji, jaką jest dojrzałość do wolności.

Pomimo, że funkcje człowieka wykazują charakter biologiczny, nie da się zredukować jego duchowości do biologizmu. Kontekst interdyscyplinarnych badań i refleksji nad człowiekiem jest najbardziej bliski całej egzystencji człowieka. Nie chodzi o ukształtowanie nowego człowieka, chodzi o rozwiązanie problemu rozwijając wiedzę o człowieku.

Podsumowanie

Nękający nas kryzys sensu zmusza do refleksji i promowania nowych rozwiązań oraz kreowania osobowości spełniających wymagania współczesnego świata. Odpowiedź wymaga kompleksowego spojrzenia na problem w celu przedstawienia integralnej wizji człowieka w świecie. Próba ukształtowania człowieka przetrwania i cech, którymi powinien się charakteryzować ma swoje uzasadnienie we wpływie otoczenia na integralne kształtowanie człowieka i jego przetrwanie.

Zapotrzebowanie na ekologiczną refleksję wynika z intensywnych przemian w życiu politycznym i społecznym. Podejście oparte na przestrzeni ekologicznej i ekorozwoju wymaga prawidłowo wykształconej dojrzałej osobowości. We współczesnej cywilizacji zbyt często pojawiają się obowiązki, zawody i odpowiedzialności, które przerastają możliwości wielu ludzi. Odpowiedzialne, „służebne” funkcje wymagają integralnie ukształtowanej osoby, a nie wyuczenia się pojedynczych ról. Dlatego

¹⁴ S. ZIĘBA, *Natura i człowiek w ekologii humanistycznej*, Lublin 1998, 152.

zachowanie ważnej hierarchii w kształtowaniu człowieka ma znaczący wpływ na ostateczny owoc, jakim jest „prawdziwy” człowiek. Wychowanie, formowanie i na fundamencie tego kształcenie do określonych ról i zawodów z uwzględnieniem struktury i kondycji człowieka oraz wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań może prowadzić do osoby w pełni dojrzałej, gotowej do podejmowania aktywności zgodnych z wytyczonymi celami.

Humanization in the XXIth century of the contemporary subject

SUMMARY

The crisis of sense, which affects us badly nowadays, causes us to reflect on and promote new solutions as well as create personalities fulfilling the requirements of the modern world. The answer requires a comprehensive analysis of the problem in order to present the integral vision of the man in the world. The attempt to shape the survival man and the features he should possess has its justification in the influence of the environment on the integral shaping of the man and his survival.

The need for ecological reflection is caused by intensive changes in the political and social life. The approach based on ecological space and eco-development requires a properly shaped and mature personality. In the contemporary civilization obligations, jobs and responsibilities too often are beyond the capabilities of an individual person. The responsible, “auxiliary” functions require the integrally shaped person rather than learning the individual roles. Therefore, the important hierarchy in shaping of the man has a considerable influence on the final effect, which is the “real” man. Education, formation and then, on this foundation, training for particular roles and jobs taking into account the structure and condition of the man as well as all his internal and external conditions, may lead to the fully mature person, ready to undertake activities in agreement with the defined aims.